

Gazeta BIAŁOŁOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 267 (3506)

Piątek, 9. XI. 1962 r.

Cena 50 gr

- Udział kółek rolniczych w rozwoju produkcji rolnej
- Przyspieszenie tempa mechanizacji prac w gospodarstwach chłopskich

Obrady plenum CZKR

WARSZAWA (PAP) — Wiele ważnych i wymagających pilnego rozwiązania lub przedyskutowania problemów gospodarczych i organizacyjnych nagromadziło się w ostatnim okresie w pracy kółek rolniczych. Dlatego też na rozpoczęcie w czwartek 2-dniowe obrady VIII plenum zarządu CZKR, obok członków zarządu przybyli licznie działacze z przodujących kółek, aeronomowie, przedstawiciele zrzeszeń branżowych itp.

W obradach uczestniczą: wicepremier Stefan Ignar, minister Rolnictwa — Mieczysław Jagielski, wiceprezes NK ZSL — Józef Oga-Michalski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Paszczykowski oraz przedstawiciele organizacji i instytucji działających na wsi.

Na czoło obrad wysunęły się zagadnienia związane z udziałem kółek rolniczych w rozwoju produkcji rolnej o-

raz przyspieszeniu tempa mechanizacji prac w gospodarstwach chłopskich.

Na sprawy te zwrócił też uwagę w swoim wystąpieniu prezes CZKR — Franciszek Gesing. Stwierdził on, że sprawą zasadniczą

ciąg dalszy na str. 2



SOFIA

Do Algieru przyjechało 30 bułgarskich lekarzy i pracowników pomocniczych. Jest to pierwsza grupa bułgarskich pracowników służby zdrowia, która przyjechała do Algieru na mocy niedawno podpisanego bułgarsko - algierskiego porozumienia o pomocy lekarskiej dla Algieru.

Bułgarscy lekarze przebywać będą w Algierii 1 rok.

HANOI

Jak pisał Wietnamska Agencja Prasowa, prezydent DRW Ho Chi Minh zwrócił radziecką wystawę przemysłowo - handlową w Hanoi.

RZYM

W Rzymie pod przewodnictwem wybitnego poety Giuseppe Ungarettiego zakończyły się obrady Europejskiej Wspólnoty Pisarzy (COMES), w których aktywny udział brali przedstawiciele literatury polskiej: Jerzy Putrament, Michał Ruciński i Zofia Ernestowa.

PARYŻ

Pablo Picasso obchodził 81 urodziny w swej posiadłości Mougins w południowej Francji. Dziennikarze zastali go przy sadzeniu sałaty. „Jest to moja ulubiona roślina” — oświadczył wielki malarz.

ZSRR zbuduje największe na świecie elektrownie

MOSKWA (PAP) — Do roku 1970 w ZSRR zbudowane zostaną najpotężniejsze na świecie elektrownie. Największe elektrownie powstaną na Syberii. Jedną z nich o mocy 6.000.000 kilowatów zbudowana będzie nad rzeką Jenisej. Trzy elektrownie o mocy 3.000.000 kilowatów powstają nad Angarą i również Jenisejem. Ponadto Ukraina otrzymała trzy elektrownie o mocy 3.000.000 kilowatów.

Z okazji

„Tygodnia Studenta”

A. Zawadzki przekazał życzenia studentom

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwedrze z okazji dorocznego Tygodnia Studenta delegację Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich z przewodniczącym Czesławem Wiśniewskim.

Aleksander Zawadzki wyraził uznanie dla działalności ZSP oraz przekazał ogólni studentów serdeczne pozdrowienia i życzenia najlepszych wyników w nauce i działalności społecznej.

Posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów

WARSZAWA (PAP) — W czwartek 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Józefa Kuleszy (PZPR) posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Informacje o aktualnych problemach planu 5-letniego i planu na rok 1963 przedstawił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzejowski.

Przedmiotem dyskusji były m. in. następujące problemy: kierunki inwestycji w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej; handel zagraniczny; podział dochodu narodowego; sprawy zatrudnienia, wydajności pracy, płac i dochodów ludności.

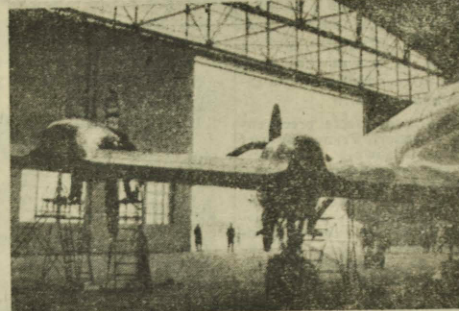
Wzrost bezrobocia w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Liczba bezrobotnych w W. Brytanii osiągnęła już liczbę pół miliona ludzi. Bezrobocie wzrasta szczególnie szybko w okolicach Londynu i na południowym wschodzie W. Brytanii. Począwszy od października 1961 r. do października 1962 r. ilość bezrobotnych wzrosła o 20 tysięcy osób.

Powódź we Włoszech

RZYM (PAP) — Ulewne deszcze spowodowały powódzie w północno - zachodnich Włoszech. W okolicach Dogliani wiele domów stoi do połowy w wodzie. Z Cueno donoszą, że rzeka Tanaro wystąpiła z brzegów, zalewając polskie tereny. Padające od 4 dni deszcze spowodowały gwałtowny przyrób wody w potokach górskich w Alpach. Rzeka Pad przerwała wal ochronny w pobliżu Treviso i zalała około 60 ha gruntu.

W bazie technicznej PLL „LOT” na Okęciu w Warszawie oddano do użytku nowy hangar, największy tego rodzaju obiekt w krajach demokracji ludowej. Nowy hangar ma 80 m długości i 45 m szerokości. Jego kubatura wraz z przybudówkami wynosi 75.000 m³. Przez wielkie drzwi o wysokości 12 m mogą wejść do wnętrza prawie wszystkie spośród używanych obecnie samolotów



komunikacyjnych. We wnętrzu hangaru mogą się wygodnie pomieścić 3 cietrosilnikowe „Ily-18”, albo 3 „Viscounty” i 2 dwusilnikowe „Il-14”. W nowym hangarze dokonują się będzie okresowych remontów samolotów obsługujących zagraniczne linie LOT-u.

CAF — fot. Szyperko

Na VIII Zjeździe BPK

Przemówienie powitalne wygłosił Roman Zambrowski

SOFIA (PAP) — Na czwartkowym posiedzeniu VIII Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej trwała dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC partii. Zabierając głos sekretarz ge-

neralny Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (BZNS), Georgi Trajkow stwierdził, że w okresie po kwietniowym Plenumi BPK i jej VII Zjeździe partia zdecydowanie i konsekwentnie realizowała wnioski, które wypływały z uchwały XX i XXII Zjazdów KPZR w sprawie likwidacji zubożnego kultu jednostki i jego szkodliwych następstw we wszystkich dziedzinach życia Bułgarii.

Z kolei przemawiał członek Biura Politycznego KC BPK, wicepremier Stanko Todorow.

Zjazd nasz — powiedział Stanko Todorow — jest zwycięstwem generalnej linii partii, linii Komitetu Centralnego z Todorowem Ziwickim na czele.

S. Todorow omówił szczegółowo uchwały ostatniego plenumi KC BPK, które dokonało likwidacji następstw kultu jednostki. Wskazał on na antypartyjną działalność Antona Juszowa, który razem z Czerwienkowem i Cankowem stosował trójkę zadasca ton w wypaczeniach i najbardziej brutalnych powaleniach nęprawności socjalistycznej w Bułgarii.

Przemówienia powitalne wygłosili m. in.: przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin U Siu-tian i przewodniczący delegacji PZPR na Zjazd, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC partii Roman Zambrowski.

Zakończenie I etapu konkursu im. Wieniawskiego

POZNAŃ (PAP) — W czwartek w auli Poznańskiego Uniwersytetu odbyły się przesłuchania ostatniej szóstki uczestników I etapu IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

Dalszy wzrost

wkładów w PKO

WARSZAWA (PAP) — Wkłady pieniężne ludności osiągnęły w dniu 31 października 1962 r. 21.617 mln zł, w tym wkłady na książeczki oszczędnościowych — 20.314 mln zł, a wkłady na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 1.303 mln zł.

W październiku br. wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły o 213 mln zł, a liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o 127 tys. sztuk.

W ciągu 10 miesięcy br. ludność oddała na książeczki oszczędnościowe PKO 3.587 mln zł. W tym samym okresie wyważyła 1.540 tys. książeczek oszczędnościowych PKO. Wyniki osiągnięte w ciągu 10 miesięcy bież. roku są najwyższe w porównaniu z uzyskanymi przez PKO w analogicznych okresach lat ubiegłych.

Sredni stan wkładów oszczędnościowych na 1 mieszkańca wzrósł z 556 zł w dniu 31 grudnia 1961 r. do 674 zł w dniu 31 października br., a średnia liczba książeczek oszczędnościowych na 1.000 mieszkańców zwiększyła się w tym samym okresie z 329 do 371 sztuk.

W Zakopanem lato

27 stopni w słońcu

ZAKOPANE (PAP) — Od 4 bm. wieje w Tatrach halny wiatr, z siłą porwów od 17 do 35 metrów na sekundę.

Wiatr jednak nie przeszkadza się w dół na Zakopanem i utworzył jak gdyby zasłone, która chroni stolicę Tatr od chłodu gór. W Zakopanem panuje więc od kilku dni piękna, słoneczna pogoda.

W czwartek już od godziny 10 temperatura w słońcu wynosiła plus 27 stopni. Nieliczni wczasowicze zafascynowani jeszcze kąpieli słonecznych.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temp. do 8 stopni C. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-wschodnie i wschodnie. JUTRO — zachmurzenie duże z rozproszonymi. Temp. bez większych zmian.

W szkołach rozpoczyna się

„Młodzieżowy rok przyjaźni”

Cel: pogłębienie kontaktów między młodzieżą Polski i ZSRR

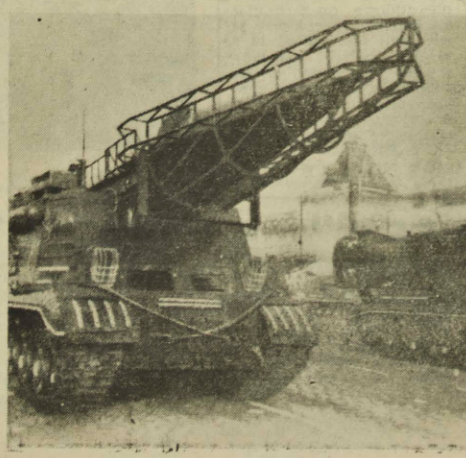
WARSZAWA (PAP) — W szkołach na terenie całego kraju rozpoczyna się „Młodzieżowy rok przyjaźni”, organizowany wspólnie przez TPP-R i kuratoria. Imprezy, jakie odbędą się z tej okazji, mają na celu pogłębienie kontaktów między młodzieżą polską i radziecką, zaznajomienie uczniów naszych szkół z życiem republiki radzieckich.

W programie „Młodzieżowego roku przyjaźni” szczególną wagę zwrócono na zapoznanie młodzieży z podstawowymi zagadnieniami techniki i astronautyki radzieckiej.

Uczni włoscy odkryli nowy izotop wodoru

RZYM (PAP) — Grupa uczonych włoskich z uniwersytetów w Turynie, Parmie i Genoi odkryła nowy izotop wodoru, który nazwano „Wodor-4”. Jądro nowego izotopu składa się z trzech neutronów i jednego protonu. Jego istnienie stwierdzono bezspornie dopiero po dokonaniu 15.000 fotografii. Odkrycie dokonano we włoskim ośrodku badań jądrowych we Frascati.

Nowy izotop jest bardzo nietrwały — rozpada się po upływie zaledwie jednej stutysięcznej części sekundy.



W 45 rocznicę

Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się na Placu Czerwonym w Moskwie defilada wojskowa, w której wzięły udział wszystkie rodzaje broni. NA ZDJĘCIU: przejazd oddziałów rakietowych Armii Radzieckiej.

CAF — telefoto

Obrady plenum CZKR

Ciąg dalszy ze str. 1

Jest racjonalne i pełne wykorzystywanie środków podstawowych do dyspozycji rolnictwa i w proporcji do tych środków, uzyskiwanie odpowiedniej wydajności. Chodzi o to, aby kółka trozyczły się o wykonywanie planów melioracji, budowę i rozbudowę pomieszczeń gospodarskich, rozszerzenie gospodarki wymiany ziarna i sadzenia, o zakup i użytkowanie ciągników i maszyn, lepsze zagospodarowanie użytków zielonych itp.

Zadaniem kółek rolniczych — podkreślił Franciszek Gesing — jest torowanie w większym stopniu drogi do użycia dla tych chłonów i działaczy, którzy potrafili się wykaazać, że zbiorowemu działaniu, zmniejszając grunt, zniszczyli chwasty, zagospodarowali taki i pastwiska, doprowadzając do korzystnych zmian w strukturze zasiewów.

Kończąc część swego przemówienia Fr. Gesing poświęcił m. in. sprawom zagospodarowania gruntów PZ, polepszeniu pracy zrzeszeń branżowych oraz służby rolnej itp.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Melioracja zbliża się do finału

Ciąg dalszy ze str. 1

Tak więc trudności — głównie atmosferyczne — nastąpiły tylko dodatkowe przeszkody, że melioracje na terenie Białostockiego były poważnie opóźnione. Plan na pierwsze półrocze został wykonany zaledwie w 25 procentach. Jakkolwiek zabrano się energicznie do roboty nie zdążyło w pełni nadrobić zaległości. Dokonano jednak sporo. Na koniec lipca nasze przedsiębiorstwa melioracyjne były na ostatnim miejscu w kraju, zaś obecnie przesygnęły się na czwartą pozycję. W tej chwili zbliżamy się do 80 procent wykonania planu. Sezon melioracyjny w zasadzie kończy się w listopadzie. Jednak — jeśli dopisze pogoda — prace będą kontynuowane w dalszym ciągu, aby wykonać jak najwięcej robót.

Obiekty przysparzające dużo trudności, takie jak — Wizna, Łacha, Nereśi i Kosutka, będą zrealizowane niemal w całości. Duża w tym zasługa robotników, techników i inżynierów przedsiębiorstw melioracyjnych. Często pracowali oni na dwie zmiany, lub po 12 i więcej godzin. (es)

Śmierć Eleonory Roosevelt

NOWY JORK (PAP) — Wczoraj wieczorem zmarła w wieku lat 78 Eleonora Roosevelt, wdowa po byłym prezydencie USA. Przyczyną zgonu była niewydolność pracy serca.

Eleonora Roosevelt, urodzona 11. XI 1884 r., mając 15 lat poślubiła Franklina Delano Roosevelta, który w roku 1933 został wybrany prezydentem. Po śmierci swego męża w roku 1945, będąc delegatem USA na I sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, została wybrana przewodniczącą Komisji praw człowieka w Radzie Gospodarczo - Społecznej.

Eleonora Roosevelt była pierwszą kobietą, która jako żona prezydenta — wprowadziła zwyczaj zwoływania regularnych konferencji prasowych. Warto przypomnieć, że przed kongresem Partii Demokratycznej w roku 1960, E. Roosevelt sprzeciwiała się kandydaturze Kennedy'ego na stanowisko prezydenta USA, później jednak w czasie kampanii wyborczej aktywnie z nim współpracowała. Na wiadomość o jej śmierci prezydent Kennedy oświadczył: „odczuła od nas jedyną z najwybitniejszych kobiet naszego wielkiego kraju”.

Pochówek Eleonory Roosevelt odbędzie się w sobotę. Ciało jej spocznie w grobie rodzinnym w Nowym Jorku obok zwłok prezydenta Roosevelta.

Głosy prasy francuskiej po przemówieniu de Gaulle'a

Nikt nie będzie miał wpływu na losy państwa

PARYŻ (PAP) — W środę wieczorem prezydent de Gaulle otworzył kampanię wyborczą do parlamentu przemówieniem transmitowanym przez radio i telewizję.

Głównym tematem przemówienia de Gaulle'a było potępienie surowe i zarazem pełne triumfu, reżimu partyjnego. Prezydent wezwał naród, by w wyborach powszechnych oddał głosy na jego kandydatów.

Nie było jeszcze precedensu w historii Francji by szef państwa jawnie i otwarcie brał udział w propagandowej kampanii wyborczej, jak uczynił to w środę de Gaulle. Nie dziwnego, że przemówienie to zostało niezwykle ostro osądzone przez francuskie partie polityczne. Wystarczyło do ilustracji przytoczyć następujące wyjątki z dzienników:

„De Gaulle otwarcie interweniuje w kampanii wyborczej jako szef partii dyktatury jednostki, dyktatury i awantury” — pisał na tytułowej stronie centralny organ FPK, „Humanité”. Dziennik „Combat” wyciąga wnioski ze słów i czynów szefa państwa: „nikt w kraju nie będzie miał wpływu na losy państwa. Partie znikną, a parlament stanie się tylko izbą rejestracyjną. To, co nazywa się życiem politycznym, czyli konfrontacją opinii — przestanie istnieć. Los narodu związany będzie z losem jego szefa”.

„Przerazającym następca de Gaulle'a — kontynuuje,

Listopadowa fala imprez rewizjonistycznych w Berlinie zach.

BERLIN (PAP) — Pod patronatem „Ziomkostwa Ślązaków” — ogłoszono w Berlinie zachodnim — odbędzie się ma w polowie listopada br. wielka demonstracja organizacji rewizjonistycznych Berlina zachodniego. Miejscem tego spotkania będzie sala kongresowa pałacu NRD przy granicy państwowej z Berlino. Ponadto zachodniobermalska centrala odwetowców zapowiedziała na listopad kilka nacięć „apel” gotowości dla różnych ziomkostw.

Surowe kary wymierzył sąd sprawcom włamań do sklepów w powiecie kolneńskim

Przez trzy dni, 6-8 bm., przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku toczyła się rozprawa przeciwko pięciu mieszkańcom powiatu kolneńskiego, oskarżonym o dokonanie w latach 1957-1961 licznych włamań do sklepów w pow. kolneńskim i sąsiadującym woj. olsztyńskim. Na ławie oskarżonych zasiadli: 47-letni Jan Szczerbicki, 41-letni Walenty Gwara, 36-letni Władysław Malczyński, 36-letni Stanisław Lenkiewicz i 32-letni Bronisław Młynarczyk. Sprawy dokonali ogółem 13 włamań rabując gotówkę i towary na łączną sumę ponad 300 tys. złotych. Na rozprawie przyznali się do zarzucanych im przestępstw jedynie Jan Szczerbicki, Walenty Gwara i Bronisław Młynarczyk, natomiast Władysław Malczyński i Stanisław Lenkiewicz utrzymywali, iż oskarżenie ich o udział we włamaniach jest złudnością ze strony pozostałych oskarżonych. Oskarżony Jan Szczerbicki zaprzeczył, aby usiłował dokonać zabójstwa funkcjonariusza MO.

Zeznający świadkowie opowiedzieli o dokonanych włamaniach do sklepów, rabunkach gotówki pochodzącej z utargów i towarów.

Oskarżyciel publiczny, prokurator Zdzisław sekowski, wskazując na szczególnie niebezpieczne przestępstwo jakim jest bandytyzm, fakty posiadania broni przez oskarżonych, dokonanie grabieży mienia państwowego, zażądał surowych kar dla oskarżonych, a mianowicie w stosunku do Jana Szczerbickiego — więzienia dożywotniego, Walentego Gwary — 15 lat więzienia, Władysława Malczyka — 12 lat więzienia.

„Combat” — wydaje się być próżnia. Absolutna próżnia w kraju bez opinii, bez kadr, źle informowanym, w którym obywateli definitywnie przestali się troszczyć o życie publiczne... to próżnie zawsze mogą wypełnić chaos i awantura”.



Ostatnia faza strajków, która była głosem rozpaczy robotników hiszpańskich, wstrząsnęła opinią całego świata. Zwróciła uwagę na fałszywą dyktaturę Franco. Stopy życia w Hiszpanii jest najniższą w Europie. Bezrobocie oraz bardzo niskie zarobki sprawiają, że niedza ludu hiszpańskiego jest ogromna.

NA ZDJĘCIU: bezrobotni w porcie La Coruna czekają na dorywcza pracę. CAF

Wokół problemu kubańskiego

Rozmowy w N. Jorku

NOWY JORK (PAP) — Przedstawiciele ONZ i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża odbyli w środę dwa „posiedzenia robocze” kolejno z przedstawicielami USA i Związku Radzieckiego. Omawiano projekt przeprowadzania przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż inspekcji statków udających się na Kubę.

W środę wieczorem przedstawiciele USA: Stevenson i McCloy odbyli godzinna rozmowę z p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thantem. Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył następnie, że przedstawiciele USA poinformowali U Thanta o stanie negocjacji z przedstawicielami ZSRR w sprawie kryzysu kubańskiego.

Stevenson poinformował U Thanta — jak podał rzecznik delegacji amerykańskiej — że osiągnięto za-

Przemówienie R. Zambrowskiego na VIII Zjeździe BPK

SOFIA (PAP) — Na czwartkowym przedpołudniowym posiedzeniu VIII Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej przemówienie powitał wygłosił prezwodniczący delegacji ZPR na Zjazd, członek Biura Politycznego KC partii, sekretarz KC Roman Zambrowski.

Mówiąc o tradycyjnych więzach przyjaźni łączących ZPR z BPK Roman Zambrowski podkreślił:

Szacunkiem i poważaniem otoczone jest w naszym kraju nazwisko wielkiego rewolucjonisty bułgarskiego i międzynarodowego — Dimitrowa.

Zjazd wasz — stwierdził następnie mówca — zebrał się w kilka dni po najcięższym, w całej historii powojennej, kryzysie, który postawił ludzkość w obliczu niebezpieczeństwa wybuchu wojny termojądrowej. W ciągu tych dni jaśniejsze niż kiedykolwiek dotąd ujawniła się przeciwstawność polityki socjalizmu i polityki imperializmu: z jednej strony polityka USA, która w dążeniu do zdwiania rewolucji kubańskiej złamała wszystkie normy życia międzynarodowego i z zimną krwią zepchnęła świat na krawędź wojny, z drugiej strony — polityka radziecka — przepojona poczuciem odpowiedzialności za losy ludzkości, zdecydowana nie dopuścić do katastrofy i utrzymać pokój.

Obecnie rzeczą najważniejszą jest, aby zapewnić Kubie trwałą nienaruszalność jej granic i normalne warunki jej pokojowego rozwoju.

Najbardziej agresywne koła amerykańskiej solдати i skrajnej reakcji nie chcą, bowiem, jak widać, zrezygnować ze zdwiania niepodległej Kuby wbrew zobowiązaniom rządu Kennedy'ego sprzed kilku dni.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Szczególnie pilne i nieodzowne staje się również uregulowanie problemu niemieckiego i znormalizowanie sytuacji w Berlinie zachodnim, czyli ogólnie mówiąc likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej. Musi być postawiona tamajimnowojenne polityce Nie-

mię zachodnich — tej wy-legarni szowinizmu, rewi-zjonizmu i militarizmu, które torpedują każdą szansę porozumień między Wschodem i Zachodem, i mogą pewnego dnia znów zepchnąć Europę i cały świat w otchłań wojny. W tym świetle jak najbardziej zasługuje na rzeczowe rozpatrzenie przez zainteresowane państwa bloku atlantyckiego polska propozycja utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, która bez uszczerbku dla jakiegokolwiek ze stron przy-czyłaby się do złagodzenia napięcia i ograniczyłaby możliwość wybuchu konfliktu w tym tak ważnym dla pokoju światowego regionie. Wydarzenia wokół kryzysu kubańskiego wykazały, że są to postulaty słuszne i realne. Imperializm przy całej swej agresywnej naturze nie może już dowolnie roz-strzygać o wojnie i pokoju.

Silny obozu socjalistycznego wsparte przez potężny ruch antyimperialistyczny i pokojowy w całym świecie, jak to stwierdziło oświadczenie 81 partii komunistycznych i robotniczych mogą uratować pokój. Droga pokojowego współistnienia nie jest łatwa i wolna od kryzysów i napięć, ale jest to droga realna i jedynie słuszna. My, polscy komuniści, jesteśmy o tym głęboko przekonani.

Jesteśmy wraz z wami przekonani, że partia wasza, podobnie jak inne partie, likwidując szkodliwe skutki kultu jednostki, rozwijając demokrację wewnątrzpartijną w duchu lenińskim, wywołali nowe zasoby energii i twórczej inicjatywy waszego ludu i uruchomił te potężną dźwignię realizacji waszych amblicyjnych planów.

R Zambrowski mówił następnie o wielkich osiągnięciach Polski socjalistycznej. Oświadczył on: aby zapewnić dalszy szybki postęp gospodarczy naszych krajów musimy bardziej jeszcze zespolić nasze wysiłki. Słuszny kierunek tej współpracy państw socjalistycznych na obecnym wyższym etapie rozwoju nadała czerwcową naradą kierowników partyjnych i rządowych krajów — członków RWPJ w Moskwie.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Szczególnie pilne i nieodzowne staje się również uregulowanie problemu niemieckiego i znormalizowanie sytuacji w Berlinie zachodnim, czyli ogólnie mówiąc likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej. Musi być postawiona tamajimnowojenne polityce Nie-

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Wszystkie postulaty wysuwane od lat przez Związek Radziecki i popierane przez wszystkie państwa socjalistyczne, a także przez wiele państw neutralnych i liczne odgłosy opinii światowej w innych krajach, nabrały dziś palącej aktualności.

Po wyborach w USA

Rozczarowanie Republikanów

WASZINGTON (PAP) — W czwartek rano wyniki wtorokowych wyborów w USA do Senatu, Izby Reprezentantów i na stanowiska gubernatorów przedstawiały się następująco:

Podczas wyboru 36 senatorów, Demokraci zdobyli 25 miejsc, a Republikanie 14. Łącznie Demokraci posiadają w tej chwili w Senacie 54 miejsc, a Republikanie 32. Jak wiadomo, Senat liczy 100 członków, po dwóch z każdego stanu i większość w nim wynosi 51 głosów.

W wyborach 435 członków Izby Reprezentantów Demokraci zdobyli 238 miejsc, Republikanie 174, a wynik w jednym okręgu jest jeszcze nieznany. Jak wiadomo, całość Izby Reprezentantów wybiera się co 2 lata. Większość w Izbie wynosi 218 głosów.

W wyborach 35 gubernatorów stanowych Demokraci obsadzi 19 miejsc, Republikanie 13, a w trzech stanach wyniki są jeszcze nieznane.

Jak pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwińren, wyniki wyborów są niewątpliwie rozczarowujące dla Republikanów, którzy zapowiedzieli zdobycie od 15 do 20 dodatkowych mandatów w Izbie Reprezentantów. Republikanie nie zdołali powstrzymać, a ym bardziej odwrócić zarysowyującego się od czasu Franklina Roosevelta, procesu, który spycha partię republikkańską na pozycję partii mniejszościowej.

Radziecka Ukraina



NA ZDJĘCIU: hala maszyn Dniepropietrowskiej Elektrowni Wodnej im. Lenina. Fot — CAF

Masz TV na Gubałówce

■ ZAKOPANE — Na Gubałówce w Zakopanem rozpoczęto montaż stalowego mazu TV. Będzie on miał 37 m wysokości. Dzięki wyposażeniu zakopiańskiego przekaznika w dwa małe nadajniki o łącznej mocy 2 kW — możliwość emitowania programu zwiększa się 10-krotnie.

Ponieważ Gubałówka ma 1200 m wysokości — fachowcy spodziewają się, że w polaczeniu z wysokim makiem i nowymi urządzeniami wpłynie to na generalną poprawę jakości odbioru programów TV i zwiększenie zasięgu przesyłania audycji na całe Podhale.

„Der Spiegel” kontroluje Adenauera

BONN (PAP) — W środę wieczór, po wysłuchaniu przez Adenauera w Bundestagu nietychnego zarzutu „zdrady stanu za pieniądze” pod adresem „Der Spiegel” tygodnik natychmiast zareagował na to oskarżenie. Adwokat „Spiegla” otrzymali

— jak oświadczone — polecenie skierowania sprawy na drogę sądową, w celu uzyskania sądowego orzeczenia, które zabroniłoby kancelarii rozpowszechniania, względnie powtórzenia, tego rodzaju twierdzeń.

Smacznego...

NA ROZRUCHU

Już tylko kilka dni pozostało do oficjalnego uruchomienia najnowocześniejszych w kraju, białostockich Zakładów Przemysłu Mięsnego — priorytetowego obiektu będącego 5-latką. Wkrótce ruszy produkcja we wszystkich wydziałach i oddziałach przetwórczych. Na białostocki, krajowy i zagraniczny rynek. Mięso, szynki, konserwy, wędliny, tłuszcze. O doskonałej jakości i smaku.

Ktoś może powiedzieć: nie mówmy hop, lepiej poczekajmy, przekonamy się. Też racja. Ale przecież jakość wyrobów tak nowoczesnego zakładu, wyposażonego w tak nowoczesne maszyny i urządzenia, obsługiwane przez wyszkoloną załogę, musi być bez zarzutu. Zresztą takiego zdania są sami pracownicy zakładów.

Poprzedzamy jednak na tych stwierdzeniach, bo oto jesteśmy świadkami wyprodukowania pierwszych konserw wieprzowych. Pięć, dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt, sto, dwieście... Mnożą się (jak na założonym zdjęciu) puszki konserw białostockiej produkcji. Pierwsza puszka pozostanie w zakładzie na pamiątkę.

Z boku pada uwaga: warto zapoznać białostoczian z nowym zakładem i jego produkcją. Chociażby młodzież szkolną. I rzeczywiście, ten obiekt jest jeszcze jednym osiągnięciem naszego białostockiego budownictwa. Dziesiątki widnych sal, setki niezliczonych pomieszczeń, kilometry różnych przebiegów. Dokumentacja na tego rodzaju obiekt po raz pierwszy została całkowicie wykonana w kraju. Wszystko — z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki. Miała więc wiele pracy załoga „Przemysłówki”, która z kolei wiele się w tej pracy nauczyła.

W sumie — dodajmy jeszcze — wzniesione w ciągu 4 lat zakłady kosztowały ponad 160 milionów złotych. Zamortyzują się za 3,5 roku.

Uczęszczając słusznie życzenia, aby szerzej zapoznać białostoczian z nowymi zakładami, ruszamy na ich zwiedzanie.

Wydział produkcji mięsa. Tu odbywa się ubój zwierząt rzeźnych — świń, krow, owiec, kurcząt. W wydziale zabija się elektrycznie. Na dwie zmiany — 800 świń, 100 krow, 100 owiec. Potem parzenie, zabijanie, skórowanie, solenie, suszenie. W wydziale maszynowym robią się wędliny. W wydziale konserw — robią się konserwy. W wydziale tłuszczowym — robią się tłuszcze. W wydziale szynkowym — robią się szynki. W wydziale wędlinowym — robią się wędliny. W wydziale mięsowym — robią się mięsa. W wydziale szynkowym — robią się szynki. W wydziale wędlinowym — robią się wędliny. W wydziale mięsowym — robią się mięsa.

Również i ten wydział posiada swoje oddziały, wyposażone w najnowsze konstrukcje maszyn. Oto szynkowa maszyna, która wydziera 1,5 tony szynki na godzinę. W ogóle na każdym kroku oglądamy maszyny produkcyjne polskiej, amerykańskiej, niemieckiej, czeskiej i innych krajów.

Sala po sali. W jednych pusto i cicho, w innych montuje się aparaturę, w innych jeszcze trwa próbną rozruch. Tu jest nawet dość ciepło, a tu zaś można szybko zamrażać, jak te bloki mięsne przeznaczone już do wysyłki.

Najbardziej interesuje nas ostatni wydział — produkcji szynki, konserw i wędlin. Czyli przetwórczy. Załoga „Przemysłówki” przyspiesza roboty wykończeniowe. Jednocześnie dobiega końca montaż aparatury do sterylizacji konserw. — W tych kotłach gotowane będą konserwy, a te aparaty wyciągać będą powietrze z puszek — informuje z-ca dyrektora do spraw produkcji, inż. Piśula.

— Więcej ile będziecie wytwarzać tych smacznych zalepek? — Odpowiedzi udziela naczelny dyrektor, mgr Winięcejusz Borowski. — Znamy już plan na rok 1963. Wynosi on 19,5 tys. ton uboju, 700 ton szynki, 700 ton konserw,

1000 osób, to zatrudnienie wzrośnie do 1.600 pracowników. Dlatego w przyzakładowej zasadniczej szkole uczy się 280 uczniów, w technikum stacjonarnym — 123 i zaocznie — 300 osób.

Mówiąc o ludziach, warto podkreślić dwie charakterystyczne rzeczy. A mianowicie, duża część załogi posiada średnie lub niepełne wykształcenie. Najniższe — to 7 klas szkoły podstawowej. Zdarza się, że majstrów mają ukończone wyższe studia.

Drugim, pozytywnym objawem jest młody wiek kadry kierowniczej. Ponad 30 ludzi z tytułami magistrów i inżynierów łączy sobie co



Oto jesteśmy świadkami wyprodukowania pierwszych konserw wieprzowych. NA ZDJĘCIU: Halina Sosnowska i Teresa Łukasiewicz sprawdzają wagę konserw.

600 ton wędlin, 175 ton wyrobów wędliniarskich, 100 ton kaszanek i 1.200 ton tłuszczów. Oczywiście, w następnych latach produkcja znacznie wzrośnie. Przy pełnym wykorzystaniu zdolności.



Henryk Skobodziński przesuwca „tusze” do magazynu.

ci produkcyjnych, ubój żywcem wzrośnie do 36.800 ton rocznie, zaś produkcja szynki — do 2 tys. ton, konserw — 2,5 tys. ton, wędlin — 2,4 tys. ton.

Tak. Istotne znaczenie ma więc poziom załogi. Jej kwalifikacji. Bo przecież, gdzie odrzuca się nieznacznie uszkodzoną puszkę (po prostu zglicie błachy), nie można tolerować najmniejszego brakorobstwa. Tu każdy pracownik musi być dobrym fachowcem. Kontrola nie przepuszcza żadnej niedokładności.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji, zostali więc przeszkoleni w zakładach mięsnych w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Szczecinie. Nawet starszy fachowiec, który w tym zawodzie pracuje już wiele lat. Ogółem przeszkolono 450 osób.

Szkolenie trwa jednak w dalszym ciągu. Jeśli już w zakładach pracuje ponad

25 do 35 lat. W zakładach spotykam wielu znajomych. W produkcji i administracji. Przedtem ludzi tych widziałem w innych zakładach przemysłowych i instytucjach. No cóż, tak już jest, zawsze coś nowego ciągnie. A tym bardziej takie nowoczesne i to miłośne zakłady. Krajowo-cieportowe...

Dyrekcja i organizacja partijną zdają więc sobie sprawę ze znaczenia pracy nad skonsolidowaniem tych ludzi w zwarty, zdyscyplinowany zespół. Powstała bowiem jeszcze jedna nowa załoga robotnicza, wśród której mogły znaleźć się jednostki o niebyłymi czystych zamiarach. Jednak — oświadcza dyrektor Borowski — nie będzie tolerowane żadne wykręcenie.

— Zarazem — mówią dalej dyrektor Borowski i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — Anatol Apaiko — będziemy starali się stwarzać ludziom jak najlepsze warunki pracy i odpoczynku. Przy zakładach wznoszone są dwa budynki o 56 mieszkań. W roku przyszłym rozpoczęta zostanie budowa dwóch dalszych bloków. Niewątpliwie za parę lat powstanie tu piękne osiedle.

— Dziś załoga ma nowoczesny zakład. Jest duża stołówka. Ale trzeba wybudować świetlicę oraz usprawnić komunikację miejską.

Niewątpliwie jest jeszcze wiele do zrobienia. Budowa każdego nowego obiektu nie kończy się na jego uruchomieniu. A przecież Zakłady Mięsne powiększają się o nowe inwestycje. Między innymi powstanie dział produkcji maziarki kostnej (pasza tręściwa dla zwierząt).

Najważniejsze, że już w najbliższych dniach ruszy „na plan” jeszcze jeden nowy zakład przemysłowy Białegostoku. Do spotkania więc z nową, białostocką załogą.

R. KLIMASZEWSKI

Zdjęcia: Z. Zaremba



Dział rozbiórki mięsa.

NASZE ROZMOWY

Wzorowy tkacz „Sierżana”



Tow. Tadeusz Majtas, tkacz z Zakładu „A” BZPW im. Sierżana, pracuje już w przemyśle włókienniczym 14 lat. W ciągu tych 14 lat nie było wypadku, aby Majtas nie wykonał bazy akordowej, żeby ktośkolwiek miał jakieś zastrzeżenia do jakości tkanin przez niego wyprodukowanych.

Tkacz Majtas, obsługując stale 2 krosna, osiąga piękne wyniki: 130 proc. wykonania bazy akordowej, 125 proc. jakości produkcji. Rzecz zrozumiała, że i zarobek miesięczny wynosi około 3.000 zł.

Wielką wagę przywiązuje Tadeusz Majtas do tego, by jego tkanina produkowana była możliwie jak najtaniej. A więc oszczędna gospodarka surowcem, jak najmniejszy odpadek w produkcji, a więc dbałość o swoje maszyny. Dzięki takim taczom jak Majtas, brzydą tow. Prętkowski, mistrza zmianowego w tkalni Zakładu „A”, jest produkującą i zwycięża we współzawodnictwie pracy pozostałe zespoły tkackie.

Tadeusz Majtas poza pracą zawodową, dużo czasu poświęca działalności społecznej, biorąc m. in. udział w pracach Komitetu Frontu Jedności Narodu. Jak poinformował nas sekretarz KZ PZPR przy Zakładach im. Sierżana, tow. Ryszard Kaslik — tow. Majtas jest zdyscyplinowanym i aktywnym członkiem partii. Każde powierzone zadanie wykonuje chętnie i sumiennie.

Tkacz Tadeusz Majtas odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi. (gen)

„Mieszkaniówka” na plan pierwszy

„Inwestoprojekt” rozszerza działalność

Zakład Projektowania i Usług „Inwestoprojekt”, obsługujący przede wszystkim spółdzielczość mieszkaniową, opracowuje projekty dla województwa białostockiego i 6 powiatów woj. olsztyńskiego. 70 proc. ogółu wykonywanych prac wynoszą projekty budynków mieszkalnych. W najbliższych latach zakres świadczonych usług rozszerzy się na korzyść budownictwa mieszkaniowego. Tylko znikomy procent stanowić będą inne prace.

Tegoroczny plan wartościowy „Inwestoprojektu” opiewa na 3 mln 400 tys. zł i wykonany zostanie z nadwyżką. Przedsiębiorstwo zatrudnia wielu doświadczonego inżynierów, techników, którzy wykonali już niejedną budowlę mieszkaniową. Między innymi całe osiedle mieszkaniowe przy ulicy Garbarskiej w Warszawie zostało opracowane przez zespół „Inwestoprojektu”. Podobnie osiedle przy ul. Parkowej, Orzeszkowej osiedle Grzegorzewskiego i Sienkiewicza i wiele innych. Dziełem „Inwestoprojektu” jest również budujący się obecnie jeden z największych w Białymstoku budynek, który zlokalizowany został na przecznic dworcowej. Ogółem w bieżącym roku przedsiębiorstwo to opracowało projekty na 2,5 tys. izb mieszkalnych. W roku przyszłym ilość izb zwiększy się do 4 tysięcy (woj. Białystok i Olsztyn).

„Inwestoprojekt” znany jest z tego w naszym mieście, że starannie przestrzega dotrzymywania terminów wykonania zleceń. Na wielu o-

biektach, które opracował projekt, prowadzi nadzór budowlany. A więc wszystkim odpowiedzialnym za całość inwestycji — od projektu do przekazania do użytku.

„Inwestoprojekt” stara się też przejść w jak najszerszym zakresie na budownictwo oszczędnościowe. Własnie pierwszy na terenie białostockim, zaczął opracowywać projekt, w myśl którego koszt 1 metra kwadratowego budynku mieszkalnego nie przekracza 100 zł. Jako pierwszy zastosował też w swoich budynkach niewiele używane z betonu, żelbetonowe poprzeczne i sylikaty na zewnątrz.

W celu dalszego obniżenia kosztów budowy, załoga „Inwestoprojektu” przystąpiła do współzawodnictwa, którego wyniki podsumowane zostaną w końcu bieżącego roku.

Warto zaznaczyć, że zespół zatrudniony w białostockim „Inwestoprojekcie” — to dobrzy fachowcy, z długoletnim stażem pracy i uprawnieniami budowlanymi. O dojrzałość zawodowej tego zespołu świadczy fakt, iż ostatnio postanowiono powołać tam własny zespół orzekający. Dotychczas wszystkie prace zatwierdzane były przez władze budowlane. (t)

Budynek czynem społecznym

Obok wielu innych zobowiązań podjętych na rzecz Wielkiej Rewolucji Październikowej, o których pisaliśmy już w łamach naszej gazety — personel techniczny i pracownicy administracji BZPB „Fasty” postanowili własnymi siłami wybudować pomieszczenie na ekspozycję przedziału cienko-przędni.

Obecnie roboty budowlane są w toku i zakończone będą do końca bieżącego miesiąca. Realizacja czynu pracowników Białostockich Zakładów Przemysłu — Bawelnianego w Fastach pozwolił zoszczędzić około 100 tys. złotych. (t)

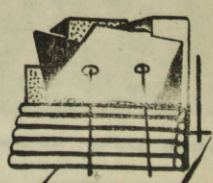
Blisko

8 milionów zł z produkcji ubocznej „Sklejek”

Ponad 70 tys. skrzynek, sztachety, korpusy adapterowe „Bipan” oraz inne wyroby stanowią produkcję uboczną Białostockiej Fabryki Sklejek.

Odbiorcą skrzynek są zakłady metalowe, przetwórstwo rybne, przemysł spożywczy. Sztachety idą na potrzeby małych miasteczek i wsi, a korpusy do adapterów wysyłane są do fabryki w Zgorzeli, która produkuje adaptery.

W roku przyszłym „Sklejek” będą starały się rozszerzyć produkcję uboczną, która obecnie przynosi fabryce około 8 mln zł zysku. (u)



JESIENNE PORZĄDKI

W mieście coraz więcej zieleni

Ładna pogoda wzmacnia tempo jesiennych porządków. We wszystkich dzielnicach miasta pracownicy Zarządu Zieleni sadzą jesienne kwiaty. Sadzą krzewy i drzewa, które wiosną przyszłego roku zazielenią się i ozdobią nasze miasto.

Jak informuje nas dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej, na białostockich kwiatnikach wysadzono już

około 100 tys. różnokolorowych bratków. Kwiaty, które kwitną do nastania mrozów.

Wysadzono też kilkadziesiąt krzewów i drzew. Zaczęto też sadzenie drzewek. Ogółem w tym roku przybędzie w mieście ponad 5 tys. różnych krzewów i 1000 młodych drzewek.

Porządky jesienne — zazielenianie ulic i skwerów, cieszą każdego z nas. Chcemy przecież, aby miasto nasze było jak najładniejsze. A zieleni ozdabia. Na sadzenie drzew i krzewów wydaje się rokrocznie dużo pieniędzy, a są wśród nas tacy, którzy umyślnie niszcza młode drzewka, bądź też obojętnie patrzy, jak dzieje się z nimi. Dlatego wzywamy do społeczeństwa, aby w odpowiedni sposób walczyć z wandalami. Z pomocą winni przysłać funkcjonariusze MO, dozorczy, harcerze. (e)

W 95 rocznicę urodzin

Marii Curie-Skłodowskiej

Wielka uczona

Rok 1897 Maria Curie-Skłodowska wcale nie jest podobna do tej, którą znamy z licealnych fotografii — do starszej, siwej i skromnie ubranej wielkiej uczonki. Na dopiero trzydziści lat — urodziła się 7 listopada 1867 roku. Córka rodziny nauczycielskiej (Bronisławy z Boguckich i Władysława Skłodowskiego) po ukończeniu gimnazjum sama została agencią domową, aby następnie trafić do laboratorium warszawskiego Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, gdzie, jak sama później wspomina, „zaczęła w sobie rozwijać zamiłowanie do badawczej pracy naukowej”. Udało się jej wyjechać z kraju do Paryża na długie i ciężkie — zarówno początkowo ze względów językowych, jak i przede wszystkim z uwagi na warunki materialne — studia. Jest o to młoda męczalka, uzyskała coś — co można by nazwać francuskim odpowiednikiem naszego obecnego magistra — licencjat (ściśle biorąc posiada dwa licencjaty — z fizyki i chemii). I zamierza dopiero „robić doktorat”.

Wydziałem pierwszego decygramu radu nastąpiło w roku 1902; a sześćdziesiąt lat, jakie upłynęło od tego czasu, zajęły już pamięć o trudnościach, jakie musiała pokonywać Maria i Piotr; o nieopłaconych szpach przy ul. Różnowskiej w Paryżu — „laboratorium”, które pod względem przystosowania nie zaskądziło na to, że nazwę nawet w cudzysłowie, o stałych kłopotach finansowych, o niezmiennie ciężkiej nawet pod względem fizycznym i oczywiście, przez nikogo nie opłaconej pracy Marii.

W tych właśnie warunkach dwoje upartych ludzi — Polka i Francuz — stworzyło nową dziedzinę wiedzy — wiedzę o promieniowcach.

A potem przyszła sława i zaszczyty, tragiczna śmierć Piotra i samotne życie Marii, uznanej już za wielką uczoną.

W roku 1906 obejmuje — jako pierwsza kobieta w dziejach sławnej paryskiej Sorbony! — katedrę po swoim zmarłym mężu. W dwa lata później otrzymuje stanowisko profesora zwyczajnego, w roku 1910 ogłasza podstawowe, prawie twórcze dzieło o promieniowcach; wydaje także „Układy pierwiastków promieniotwórczych” i „Tabele stałych promieniotwórczych” oraz przygotowuje pierwszy międzynarodowy zjazd radu. W grudniu 1911 roku otrzymuje po raz drugi (rzed bez precedensu) Nagrodę Nobla. Otrzymuje order (których szereg nie przyniemy), honorowe tytuły doktorskie...

Jakkolwiek Jej pracovitę i wcale niełatwe życie dla wielu ludzi jest już tylko historią — pozostała po Niej wielka i wciąż żywa nauka. O czym warto wspomnieć w zamyśleniu dziewięćdziesiątą piątą rocznicę urodzin niezapomnianej uczonki. (WIT-AR)



6 hm. w salach wystawowych PKiN w Warszawie otwarta została wystawa współczesnej grafiki radzieckiej. Ekspozycja obejmuje ponad 170 prac 73 autorów. NA ZDJĘCIU: Jurij Mogilewski. Portret Majakowskiego, 1959, linoryt. Fot — CAF

We Wrocławskiej AM

Trzeci w Europie aparat do operacji serca

Wśród różnego rodzaju aparatów do pozostawienia krążenia, tzw. sztucznych płuc-serca, największym uznaniem cieszy się supernowoczesny, elektroniczny aparat typu Gibbon-Mayo. W Europie do czasu obecnej chwili najnowszym i najbardziej zaawansowanym pracowały zaledwie dwa takie urządzenia: we Francji i NRF. Obecnie najnowszy typ sztucznego płuc-serca otrzymała również Polska, a ściślej — II Klinika Chirurgiczna AM we Wrocławiu, prowadzona przez znanego kardiochirurga, prof. dr. Wiktora Brossa. Aparat kosztuje około 5 tys. dolarów.

Wrocław — ta klinika — to znany w naszym kraju ośrodek kardiologii, gdzie przeprowadzono już wiele niezwykle skomplikowanych operacji wad serca, a samych tylko zabiegów najczęstszej wady wrodzonej — jaką jest zwężenie lewego ujścia aortalnego — dokonano ponad 2000. (WIT-AR)



„Drewniana miska” dziś

w Teatrze im. Al. Węgierki

Jak już donosiliśmy od dnia dzisiejszego na scenie Teatru im. Al. Węgierki występuje gościnnie Teatr im. S. Jaracza z Olsztyna, który wystawia sztukę E. Morrisa pt. „Drewniana miska”. Reżyseria i inscenizacja — Irena Górka, scenografia Krzysztof Pankiewicz.

Sztuka Morrisa porusza bardzo istotny problem — niepotrzebnej starości. Czy nieporozumienia między starym a młodym pokoleniem istotnie wynikają wyłącznie z niechęci?

Konflikt w sztuce Morrisa jest wyjątkowo ostrzy.

BGR

"SUMIENIE"

Nielatwo jest pisać o współczesności. Zdajemy sobie z tego sprawę za każdym razem, gdy narzekamy na brak twórczości, poruszając problemy, którymi żyje współczesny człowiek. Ta sama myśl nurtuje nas, gdy trafi nam do ręki utwor, będący kolejną próbą podjęcia przez twórcę nie rezygnującego z ambitnych planów odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne czytelnika.

Właśnie jedną z takich prób podjął znany radziecki pisarz i dramaturg Konstantin Simonow w swoim ostatnim utworze dramatycznym „Czterydzioty”, znanym u nas pod tytułem „Sumienie”.

Nie jest to pierwsza tego rodzaju próba Konstantina Simonowa. Począwszy od pierwszego zbioru wierszy o znaczącym tytule „Ludzie współcześni” autor angażuje się w problematykę społeczno — polityczną. „Zagadnienie rosyjskie”, „Obcy cień”, „Pod kasztanami Pragi” — oto jego powojenne dramaty, nie stroniące od zagadnień współczesności.

„Sumienie” wyrosło na fali ruchu „obrachunkowego”, jaki zaznaczył się w literaturze radzieckiej ostatnich czasów. I tu Simonow, jako pisarz zaangażowany nie może pozostać na uboczu.

„Jest to sztuka o walce o pokój” — mówi w uwagach odautorskich sam Simonow — „jest to sztuka o tym, że w obecnych warunkach powieścić wojnę, nie” to dla wielu ludzi wcale niełatwa sprawa”.

W Związku Radzieckim sztukę Simonowa odczytano jednak szerzej. Walka o pokój — to jedna sprawa, a postawa moralna jednostki — to sprawa druga. Wobec wielkiej dyskusji na temat oportunistów, na temat odpowiedzialności jednostki przed społeczeństwem za swoje czyny nie można nie dostrzec, że i Simonow pragnie dołączyć się do tej dyskusji.

Czy słusznie jednak, że chwyta się kamuflażu, prze-

nosi akcję do obcego kraju, nie stawia problemu prosto i jasno? O to właśnie mają do autora pretensję w jego ojczyźnie. Ba, jak donoszą recenzje, najciekawszy teatr moskiewski „Sowremennik” wystawił tę sztukę, można by rzec, ubrów autorowi, kładąc nacisk właśnie na te problemy.

Polska prapremiera sztuki Simonowa odbyła się właśnie u nas w Białymstoku. Dyrektor Jerzy Zegalski w poszukiwaniach współczesnego repertuaru radzieckiego natrafił na nią i od razu

NASZA RECENZJA

wybrał ją spośród wielu innych. Jak wypowiedział się w wywiadzie, udzielonym naszej „Gazecie”, zapropował ją go problematyka tej sztuki i jej nowatorska w dramaturgii radzieckiej forma. Postanowił całe zagadnienie potraktować szerzej, problem „czwartego” uogólnić.

Sporých trudności dostarczała dość ryzykownie skonstruowana postać głównego bohatera. Przez cały czas autor przekonywał nas, że jest to człowiek słaby, mierny, ichorliwy, udawadnia to nam przy pomocy powołanych z zaszczytów świadków — dawnych kolegów naszego bohatera. Jest tylko jeden jedyny moment, w którym On zdobywa się na odruch bohaterstwa: gdy decyduje się iść jako czwarty na śmierć (rzecz się dzieje w obozie hitlerowskim). Potem całe jego życie — to stacanie się w dół.

Czy człowiek, który wyraża się przyjaciół, ukochanej, wielkich ideałów młodości tylko dla wygodnego życia łatwo i szybko zdobywa się na ponowny akt odwagi? Przekreślił swoje „osiągnięcia życiowe” za jedynym zamachem, tylko dlatego, że w rozmowie z nieznanymi przyjaciółmi (czytaj: ze samym sobą) dojdzie do wniosku, że istotnie bardzo się zepsuł?

Teatr im. Al. Węgierki wystawił „Sumienie” Simonowa w czerwcu na festiwalu torunskim. Obecna premiera białostocka została przygotowana na nowo, ze zmienioną częściowo obsadą i z poprawkami reżyserskimi. Reżyser Jerzy Zegalski, niezadowolony z powodzi zbyt wypunktowanej słabości charakteru głównej postaci ponownie przedyskutował tę rolę z jej odtwórcą.

Sądzę jednak, że ani reżyser, ani wykonawca — Józef Czerniawski niewiele mogli zmienić, skoro tak właśnie postać ta została nakreślona przez autora. Józef Czerniawski starannie różnicuje powolną przemianę postaw bohatera, pomaga mu w tym lepiej partnerka — Karina Waskiewicz. W ostatnich scenach nie jest On już tylko i wyłącznie opętany strachem, widząc, że nad czymś intensywnie myśli, mimo to jego ostateczna decyzja jest dla widza raczej niespodzianką. Przekonywająca brzmie jedynie ostateczne zdanie, że się boi.

Kobietę, którą kochał grała z dużą wrażliwością Karina Waskiewicz. W pierwszych scenach może zbyt wyszypująca — potem uzbogaciła skąpo nakreśloną postać o parę charakterystycznych cech.

Kobietę, z którą się ożenił grała Teofila Zagłobianka. Z trzech przyjaciół — pilotów najpełniejszą postać stworzył Zygmunt Nawrocki

Scenografia Ryszarda Kuzyszyna bardzo oszczędna. Mocna, głęboka — z której wyrzyna się osoby dramatu przypominają wnętrze opancerzonego samolotu, którym w czasie wojny latał On ze swymi przyjaciółmi. Krzesło na podłodze markuje wnętrze mieszkalne Kobiet, którą kochał. Dzięki takiemu rozwiązaniu reżyser sprawnie kierował akcją rozgrywającą się na dwóch planach.

„Sumienie” Konstantina Simonowa, stanowi pretekst do dyskusji o współczesności. Jakkolwiek byśmy wypowiadali zdanie o tej sztuce, jakkolwiek niedostatków dostrzeglibyśmy w niej — jej wystawienie stanowi jeszcze jeden dowód, że teatr białostocki nie chce zasklepić się w przeszłości, ale podejmuje z widzem dyskusję o dniu dzisiejszym.

KRYSTYNA SIEMIATYCKA

Muzyczny antykwariat

GRZECHOTKA NIE ZABAWKA

Znajdowane przez archeologów paleczki, podobne do tych, jakich używa się do bębnek, oraz różnego kształtu grzechotki świadczyłyby o tym, że nasi przodkowie przodkowie gustowali w... perkusji. Dodajmy, że w okresie kultury lużyckiej grzechotki miały znaczenie kultowe, odznaczały się mocą. Dopiero potem zaczęły być dawać dziełom, by ciemne duchy nie miały przystępu do kolski. I tak z biegiem lat grzechotki stały się... zabawką

JUŻ ZA CHROBREGO

budoownictwo organowe w Polsce ma odległe i chlubne tradycje. Wzmianki o istnieniu organów w naszym kraju znajdujemy już u Galla.

W starych kronikach zanotowano nazwiska takich „organum structor” jak Stanisław Żelik, posiadający warsztat budoowni organów w Gnieźnie (r. 1512). Wskazywał się budowniczym organami Józef z Krakowa i Wawrzyniec z Poznania (zmarły ok. 1528 r.). Twórcą organów w

W związku z 45 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej Opera w Gdańsku przygotowała spektakl „Książ Igor” w reżyserii Jerzego Gólińskiego, kierownictwo muzyczne — Jerzy Kallwicz. Scenografia opracowali Jadwiga Pożakowska i Ali Bumsch. Układ tańców — Janina Jarzyna — Sobczak. NA ZDJĘCIU: Jerzy Szumański (Książ Igor) i Feliks Lewandowski (Owitur). CAF — fot. Kopeć



NAUKA & TECHNIKA

Nie jeden już raz, szczególnie z okazji inauguracji roku akademickiego, pisaliśmy o naszej uczelni technicznej — Wiczarowej Szkole Inżynierskiej. Podawaliśmy liczbę absolwentów, studentów, plany i zamierzenia uczelni. Mniej pisaliśmy natomiast o laboratoriach i pracowniach naukowych WSI, gdzie nie tylko uczy się młodzi, ale prowadzi się również różne badania i doświadczenia.

Jesteśmy w Zakładzie Fizyki WSI, który znajduje się przy ul. Białej, tam, gdzie początkowo mieściła się cała Szkoła Inżynierska. Technikum Elektryczne, oraz kilka instytucji. Dzisiaj, dysponując pomieszczeniami na dwóch piętrach, pracuje tu Zakład Fizyki.

Pani doktor Eudokia Ostaszewicz, kierownik Zakładu Fizyki, oprowadza nas po swoim „królestwie”. Wszędzie widać wzorowy porządek i troskliwą pieczę nad zakładem.

Słuchamy z uwagą szczegółowych objaśnień. Tu sala wykładowa, obok sale laboratoryjne, dalej sala ćwiczeniowa z różnymi urządzeniami do prowadzenia zajęć z mechaniki i ciepła. Piętro wyżej — druga sala ćwiczeniowa do zajęć z optyki i elektryczności. Oprócz tego pracownia naukowa, laboratorium fotograficzne i inne pomieszczenia. Jakże różni się ten obraz od sytuacji w poprzednich latach, kiedy na początku istnienia WSI zajęcia z fizyki prowadzone były w pracowniach Akademii Medycznej.

W pracowni naukowej, która jest zarazem gabinetem kierownika zakładu, rozmawiamy z dr. Ostaszewicz, która pierwszą spośród pracowników WSI uzyskała tytuł doktora.

Zainteresowania naukowe kierownika Zakładu Fizyki dotyczą tzw. substancji świecących. Tych zagadnień dotyczyła także jej praca doktorska. Dr. Ostaszewicz często badała laboratoryjnych przykładów w warszawskiej Fabryce Lamp Elektronowych im. Róży Luksemburg. Niektóre wyniki tych doświadczeń zostały wykorzystane w tej fabryce. Np. wprowadzono istotne poprawki w technologii produkcji substancji świecących do popularnych „jarzeniówek”. W wyniku wprowadzonych zmian, lampy warszawskiej fabryki osiągnęły wydajność świetlną, równającą się standar-

dowi lamp znanej w świecie firmy „Philips”.

Obecnie dr. Ostaszewicz kończy przygotowanie samodzielnej pracy habilitacyjnej, która również dotyczy substancji świecących (pod kątem tzw. elektroluminescencji, tj. przetwarzania energii pola elektrycznego w energię świetlną). Praca ta jeszcze w tym roku ukaże się w postaci książki wydanej przez Politechnikę War-

W pracowniach i laboratoriach WSI

szawska oraz w języku angielskim, w czasopiśmie naukowym „Acta Physica Polonica”. Oczywiście nie są to pierwsze prace badawcze publikowane przez kierownika Zakładu Fizyki WSI.

W tym miejscu znowu ciekawostka dużego kalibru. Otóż niektóre wyniki badań naukowych dr. Ostaszewicz wykorzystywać będzie można — i to w niedługim czasie — praktycznie. Będziemy mogli bowiem przystąpić do produkcji ekranów rentgenowskich, które dotyczących za grubo dewizy sprowadzamy z zagranicy. Poprzednio nie byliśmy w stanie produkować pewnych skomplikowanych substancji chemicznych, które są niezbędne do wytwarzania ekranów rentgenowskich. Naukowiec z WSI, na marginesie swojej pracy habilitacyjnej, praktycznie rozwiązał ten problem. Sprawa ta obecnie interesuje się żywo Ministerstwo Zdrowia.

Z podanych przykładów widać, że prowadzone prace badawcze Zakładu Fizyki WSI posiadają znaczenie nie tylko naukowe, ale również praktyczne dla naszej gospodarki. Na przykład Fizyków w Gdańsku z zainteresowaniem uczestników spotkań się referat naukowy dr. Ostaszewicz na temat wyników prowadzonych przez nią badań.

Owcześniejszym zainteresowaniem naukowym kierownika Zakładu Fizyki świadczyć może chociażby fakt, że wykonana w 1937 r. przez dr. Ostaszewicz praca magisterska opu-

blikowana obecnie będzie w jednym z czasopism naukowych.

Dowiedzieliśmy się, że pewne badania praktyczne prowadzi Zakład Fizyki WSI także dla fabryk i instytucji. Asystent mgr. Żurawski przeprowadził badania natężenia hałasu w Fabryce Przędzów i Uchwytych w Białymstoku. W niektórych pomieszczeniach produkcyjnych zanotowano zbyt duże nasilenie hałasu, przekraczające odpowiednie normy przewidziane przepisami bhp. W wyniku tych badań wprowadzono w fabryce pewne korzystne zmiany. Np. w dziale sprężarek (natężenie hałasu szczególnie duże) zainstalowano specjalne kabiny, w których pracuje personel.

W najbliższym czasie Zakład Fizyki otrzyma nowoczesny aparat do badania dźwięku i hałasu, który pozwoli prowadzić tego rodzaju badania precyzyjnie i na szerszą skalę. Zakład Fizyki WSI prowadzi także doświadczenia z natężeniem promieniowania aparatów rentgenowskich w szpitalach i przychodniach. I w tym wypadku zwiększono środki ostrożności, po zapoznaniu się z wynikami przeprowadzonych badań.

Na zakończenie rozmowy dr. Ostaszewicz pokazuje nam jeszcze działanie niektórych urządzeń w swojej pracowni. Oryginalny widok przedstawia kilkadziesiąt słoików z substancjami świecącymi, własnej „produkcji” Zakładu Fizyki. Po zapaleniu odpowiedniej lampy, słoiki z substancją „ożyły”, mieniąc się pięknym, fosforyzującym, różnokolorowym światłem. Słoiki tworzyły jedną piękną, barwną, błyszczącą tęczę.

Wychodzimy ze skromnego gmachu przy ul. Białej, gdzie prowadzi się ciekawe badania naukowe. Umiejętność łączenia pracy dydaktycznej z pracą naukową, w warunkach raczej skromnie wyposażonego zakładu i jeszcze skromniejszej ilości zatrudnionych pracowników (jeden asystent), budzi podziw i uznanie dla energii i umiejętności kierownika Zakładu Fizyki — dr. Ostaszewicz.

J. REMBIAŚ

Nasza Trybuna

Dla dobra zakładu

W „Naszej Trybunie” zamieszczamy dzisiaj wypowiedź inż. **BOGUSŁAWA KALKI** — przewodniczącego koła NOT Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pastach. Autor pokazuje efekty, sposoby i formy pracy zakładowego koła NOT.

— Nasze zakładowe koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, które powstało w 1955 r. liczy obecnie ponad 100 osób, w tym 26 inżynierów i 52 techników. Przy tak licznych składach osobowych pracujemy w czterech sekcjach: przedziałniczej, tkackiej, mechanicznej i energetycznej.

Główną uwagę w naszej pracy kierujemy na podnoszenie kwalifikacji zawodowych mistrzów, techników, inżynierów — całego personelu technicznego. Cel ten osiągamy między innymi poprzez organizowanie fachowych odczytów, kursów, spotkań, wykładów, wymiany doświadczeń, czytelnictwo prasy i książki technicznej itp.

Dla przykładu podam, że w tym roku ogłoszono w sekcjach oraz w kole 11 odczytów, referatów na tematy techniczne. Frekwencja dobra, przychodzą prawie wszyscy zainteresowani. Niektóre z tych odczytów wygłoszone były przez specjalistów z Instytutu Włókiennictwa i Centralnego Laboratorium. Wiele odczytów ilustrowanych było filmami o tematyce technicznej.

Inna forma pracy koła, z której jesteśmy wszyscy zadowoleni — to organizowanie kursów dokształcania zawodowego. Spośród ośmiu kursów, które w tym roku już się odbyły — trzy dotyczyły nowości w przedziałnictwie i tkactwie bawełnianym. Mówiliśmy o postępie technicznym, o najnowszych osiągnięciach technicznych w tych dziedzinach w kraju i za granicą. Udział wzięło około 80 osób — mistrzów i techników. Obecnie chcemy przeszkolić mistrzów na kursie normowania pracy.

Dużą wagę przywiązujemy do czytelnictwa prasy technicznej. Zakład prawnie ma 57 tytułów prasy fachowej. Niektóre z nich, jak „Technik Włókienniczy” zakład prawnie ma 10 egzemplarzy. Pracownicy techniczni otrzymują bowiem te czasopiśma bezpłatnie. Staramy się jednak, aby mistrzowie i technicy nie tylko otrzymywali czasopiśma, ale żeby je również czytali. Dlatego w sekcjach odbywała się często dyskusja nad artykułami i konsultacje.

Wdrożyliśmy przez to pracowników technicznych do czytania fachowych czasopiśm. Mamy zresztą coraz więcej pracowników, którzy doszli do wniosku, że książka i prasa techniczna jest najlepszym pomocnikiem w pracy zawodowej.

Dużo czasu w naszej pracy, w sekcjach poświęcamy udokonałeniom pracy mistrzów. Pragniemy możliwie jak najszersze zainteresować ich aktualnymi problemami technicznymi.

Nasze koło NOT współpracuje z organizacją ZMS. Na zebraniach grup ZMS-owskich wygłaszamy często krótkie odczyty, informacje na tematy techniczne-produkcyjne związane z działalnością naszych zakładów.

Nie mogę pominąć milczeniem organizowanych przez koło NOT i Klub Techniki wycieczek. W tym roku byliśmy na Mięzynarodowych Targach Poznańskich. W listopadzie przewidujemy wycieczkę do dużych Zakładów Włókienniczych im. Harnama w Łodzi, z którymi współpracujemy na polu technicznym. W bieżącym roku organizujemy również wycieczkę produkcyjnych mistrzów tkackich do zakładów włókienniczych w NRD. Pragniemy jeszcze dodać, że w związku z politechnizacją nauczania, gościmy stałe w Pastach wycieczki młodzieży szkolnej. Tylko w roku bieżącym zwiedziło już nasze zakłady około 3,5 tys. osób.

Nasze koło NOT prowadzi prace wspólne z Klubem Techniki, który dysponuje pięknym lokalem przy ul. Krakowskiej (DMR). Wspólna praca daje efekty, o których poprzednio wspominałem.

Pierwsza wylazarka do tworzywa sztucznego wyprodukowana przez Gliwickie Zakłady Budowy Urządzeń Chemicznych. Nowoczesne rozwiązania techniczne wylazarki pozwalają na produkcję różnych profili rur i folii metodą dmuchaną z polichlorku winylu, polietylenu i polistyrenu.

CAP — fot. Jakubowski

Tworzywa sztuczne zastępują metal

Spółdzielnia Pracy „Chemia - Mechanika” w Białymstoku produkuje coraz więcej wyrobów z tworzyw sztucznych, które zastępują metal. Spółdzielnia nawiązała korzystną (dla obu stron) współpracę z Wytwórnią Wyrobów Przemysłowych w Czarnej Białostockiej. Na zamówienie WWP spółdzielnia produkuje z tworzyw sztucznych obudowy, łożyska, tuleje, pierścienie. Wyroby te zastępują różne części pralki, które dotychczas wytwarzane były ze stali.

Nowocześnie w spółdzielni będzie produkować wyroby z tzw. melamin. W bieżącym roku wyprodukuje się ich kilka tysięcy, a w roku przyszłym... 80 tys. sztuk. W przyszłości więc także dla pralki z WWP posiadającej wiele wirników z tworzywa sztucznego, zamiast dotychczas stosowanego aluminium, W chemii obecnej rozważana jest możliwość przyjęcia przez spółdzielnię zamówienia od WWP na produkcję dalszych asortymentów z tworzyw sztucznych, które stanowią różne drobne części pralki. W roku przyszłym podstawę produkcji spółdzielni stanowić będą wyroby z tworzyw sztucznych, przeznaczone w ramach kooperacji, dla WWP.

Spółdzielnia kooperuje także z innymi większymi zakładami jak z Fabryką Wyrobów Metalowych we Wrocławiu, Fabryką Wyrobów Białych w Chojnowie itp.

Wyroby z tworzyw sztucznych są lżejsze, tańsze i łatwiejsze w montowaniu (np. pralki) od stosowanych dotychczas wyrobów z metalu. Korzyścią jest także duża oszczędność stali, aluminium i innych materiałów. (ce)

W trosce o kadry

Kurs specjalistyczny konstrukcji aparatury chemicznej

Z inicjatywą głównego inżyniera Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Chemicznych „Zemak” w Warszawie, inż. A. Sosalskiego, zorganizowano na Politechnice Śląskiej w Gliwicach roczny kurs specjalistyczny inżynierów chemicznej i konstrukcji aparatury.

Uczestnicy studiów będą m. in. wykładowcami z kraju i z zagranicy, a także specjalistami w dziedzinie konstrukcji aparatury chemicznej — prof. dr. Tadeusza Hoblera.

Zorganizowanie tego kursu ma duże znaczenie dla naszych inżynierów w związku z zamierzoną budową fabryki ciężkiej aparatury chemicznej w Białymstoku. Na kurs zgłosiła się grupa inżynierów — konstruktorów z bielskiego oddziału Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Aparatury Chemicznej (Podeca). (ce)

Na froncie budowlanym

BPB przekaże zaplanowane izby Gorzej z rozpoczęciem nowych obiektów

Z wykonaniem tegorocznego planu inwestycyjnego jest niemało kłopotów. Dlatego z zadowoleniem donosimy, że kierownictwo Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego jest zdania, że tegoroczny plan budowy izb mieszkalnych zostanie wykonany.

W bieżącym roku BPB ma przekazać do użytku 1265 izb mieszkalnych (plan roku ubiegłego opiewał na 481 izb). Dotychczas użytkownicy otrzymali 744 izby. Pozostałe zostaną oddane w listopadzie i grudniu.

I tak, blok mieszkalny przy ul. Parkowej dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta” o 126 izbach jest już gotowy. W dwóch innych blokach przeznaczonych dla spółdzielni „Zachęty” (przy ul. Parkowej 127 izb) i przy ul. Manifestu Lipcowego (134 izby) prowadzi się intensywne prace wykończeniowe. Obie bloki przekazane zostaną do oddoru z końcem listopada br. Ostatni blok mieszkalny przy ul. Konopnickiej, również dla „Zachęty”, (104 izby) gotowy będzie w połowie grudnia.

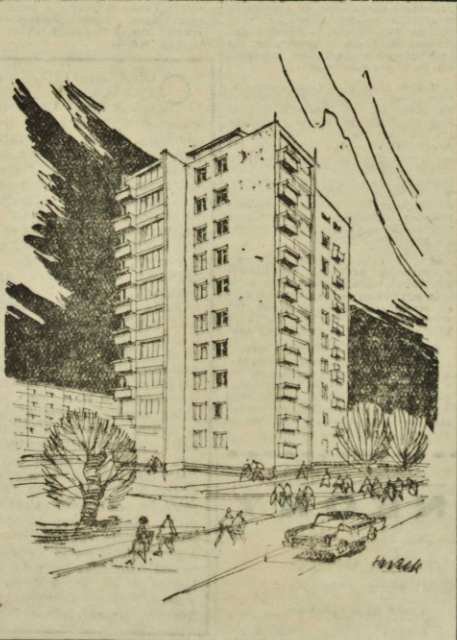
Z przekazanych już w tym roku obiektów warto wymienić: 5 bloków mieszkalnych w Białymstoku, budynek szkolny w

Dojlidach oraz duży hotel robotniczy w Czarnej Białostockiej. O ile wszystko wskazuje na to, że tegoroczny plan izbowy BPB zrealizuje w terminie, to gorzej przedstawia się sytuacja z rozpoczęciem nowych obiektów.

Spółdzielnia „Zachęta” nie przekazała jeszcze placu przy ul. Orzeszkowej pod budowę dwóch bloków mieszkalnych. Podobna kłopoty istnieją z placem przy ul. Manifestu Lipcowego, gdzie ma być wzniesiony dom mieszkalny dla Spółdzielni „Rodzina Kosiowa”. Placów budowlanych przy ul. Ostrowskiego, Współzawodniczego i Siołecznej przewidziano budowa szkoły nie przekazano także Miejska Dyrekcja BOR.

Opóźnione przekazywanie placów pod budowę nowych obiektów powoduje przedłużanie cyklu inwestycyjnego oraz może uniemożliwić rozpoczęcie prac (głównie ziemnych) przed zimą. A czasu nie zostało dużo. Można zahamować prowadzenie wielu robót budowlanych. (Rem)

Wieżowiec, który stanie w Centrum I w Białymstoku. Rys. H. Wilk





STYPENDIUM I ZASILEK RODZINNY

P. W. — Czy uczeń szkoły średniej może korzystać ze stypendium skoro jego matka pobiera zasiłek rodzinny? Zda- rzył się taki wypadek, że uc- niowi stypendium z tego powo- du odmówiono.

Odpowiada dyrektor ZUS — Wła- sław Szymański — Nie istnieje taki przepis, który by zabraniał przyznawania stypen- dium uczniowi, dlatego tylko, że matka pobiera zasiłek ro- dzinny.

CO Z KOKSEM?

R. J. — Mój dom w Jurów- cie posiada lokalną kotłowi- nię. Niestety, nie mogę nig- dzie zaopatrzyć się w koks. Czy istnieją przepisy regu- lujące to sprawę?

Odpowiada — starszy ekono- mista WZGS — Jadwiga Puchal- ska: Jeśli właściciel domu i jego rodzice nie posiadają ziemi, powinni oni się zgłosić do GHN w Jurówcach, która wpisać na listę opłatowa lud- ności nierolniczej. Jeśli zaś w tym domu mieszka też rolnik posiadający ziemię — opłat nie będzie przyznawana.

BARY I RESTAURACJE

G. K. — Kiedy w Białym- stoku zostanie uruchomiony bar szybkiej obsługi z wlas- ną produkcją potraw? Obec- nie dania w barach są przy- wozzone i odgrzewane.

— Czy aby zjeść kolację w restauracji trzeba koniecznie posiadać kartę konsumcyjną?

Odpowiada z-ca dyrektora BZG Edmund Stajczyk: W roku przyszłym wybu- dowany zostanie w dzielnicy Bojary pawilon gastronomicz- ny, w którym znajdzie ponie- szenie bar samoobsługowy typu szwedzkiego, z własną kuchnią i produkcją. Na razie pozostałych restauracji karty te należy wykupować z uwag- na prowadzoną tam działalność rozrywkową.

NA STANCJI

K. G. — Czy istnieją jakieś przepisy regulujące ilość uczniów na stancji? Znam ta- ki wypadek, że gospodyni przyjechała na stancję z uczennic- nie zapewniając im minimal- nych wygód, ani warunków do nauki.

Odpowiada kierownik Referatu Liczby Ogólnokształceniowej Kuratorium Okręgu Szkolnego — Ryszard Bartnik: Spawami tymi powinna zajmować się dy- rekcja szkoły i komitet rodzic- ski. Ich interwencja może spowodować, że albo warunki zostaną poprawione, albo uczennicom zapewniony jest lep- szy mieszkani. O konkretnym wypadku proszę nas powiado- mić, zajmiemy się tą sprawą.

BOLIERY

Z. T. — Budujemy domek jednorodzinny i nie wiemy jak zainstalować przydatny bolier? Jak zainstalować przydatny bolier?

Odpowiada z-ca kierownika Wydziału Handlu PMRN Antoni Sokół: Należy złożyć podanie do naszego Wydziału, jeśli bol- ier ma być zamontowany do budynku nowego, potrzebne jest potwierdzenie Wydziału Architektury. Urbanizacji Przewidywania MRN w tej chwili w Wydziale naszym znajduje się wiele podań o przydział bolierów, tak że nie złożone w najbliższym czasie podanie, bądź będzie można otrzymać na początku roku przyszłego.

PRZYSTANEK PKS

S. K. — Dlaczego został zlikwidowany przystanek PKS przy hotelu? Sprawa to pasażerom autobusów da- lekobieżnych wiele kłopotu, gdyż muszą czekać aż na ulic- e Jurowieckiej.

Odpowiada dyrektor PMS Ma- rian Frazek: Komisja Komunika- cji MRN polecała zlikwidowa- nie tego przystanku ze względu na bezpieczeństwo ru- chu.

GAZ W BUTLACH

A. W. — Kiedy będzie moż- na zapłacić w gaz w but- lach i jakie przedsiębior- stwo będzie go rozsprowadzać?

Odpowiada starszy inspektor działu usług WZSP — Bogdan Dawidowicz: Rozdaniem gazu w butlach i instalacją nieopie- nych urządzeń oraz ich kon- serwacją zajmować się będzie Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych, która mieści się przy ul. Sien- kiewicza 44/46, tel. 35-91, wyw. 9. Tam właśnie należy zasięgać informacji. Przewiduje się, że pierwsza partia butli z gazem nadejdzie jeszcze w tym mie- siącu.

UBRANIA OCHRONNE

C. S. — Pracuję jako kierow- ca w MPO. Czy kożuch przydzielony przez zakład pracy, a użytkowany przez szesć zim, ma być wykorzysta- ny w dalszym ciągu, czy na- leży się nowy?

Odpowiada zastępca dyrekto- ra MPO — Janusz Zawadzki: Kożuch zostaje wydany na okres sześciu zim. Jeżeli nie nadaje się do dalszego użytku, kierowca otrzymuje nowy. Jesli- li zaś po tym okresie kożuch nie został zniszczony, kierow- ca korzysta z niego nadal i otrzymuje specjalną premię.

GWARANCA NA TELEWIZOR PŁYTY Z PRZECENY

H. B. — Ponieważ obiecy- wano uruchomienie jesienią br. telewizyjnej stacji prze- kaznikowej, kupiłem sobie tele- wizor. Stacji nie ma, tele- wizor jest nie używany. Czy można wobec tego przedłu- żyć czas jego gwarancji?

J. O. — W sklepach jak i w magazynach znajduje się du- żo płyt ze starymi nagra- niami melodii, które w kon- cu przestają być modne. Czy nie można byłoby dokonać przeceny tych płyt, przez co warosby na nie popyt?

Odpowiada zastępca dyrekto- ra do spraw handlu ZURIT — mgr Jerzy Tołczyk:

W podobnych sprawach zwraca- no się już do nas kilkakrotnie. Dlatego też zasklepniamy opinię w Centralnym Zarząd- zie ZURIT w Warszawie. Nie- stety, przepisy o gwarancjach mówią, że bieg gwarancji rozpoczyna się od daty zakupu towaru. Ponieważ Ministerstwo Handlu Wewnętrzne go zarząd- zenia nie zmieniło, więc jesie- śnią w Warszawie wypadać na przedłużenie okresu gwarancyj- nego.

Nie tak dawno, bo na począt- ku października br. odbyła się w Warszawie „Jędrza Płyt”, na której omawiano również sprawę przeceny. W związku z tym postanowiono sporządzić wykaz płyt niechodzących, znajdujących się w sieci detalicznej na terenie kraju, po czym wystąpi- do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z propozycją wydania pozwolenia na przecenę tych płyt.

DODATEK WĘGLA

T. Z. — Przy załatwianiu sprawy dostawy węgla w bu- tlach opałowych nie pobiera się zapłaty za tzw. dodatek, która musi być zapłaconą przy odbiorze ze składnicy. A prze- cież nie każdy ma czas osob- nie asystować przy załadow-aniu węgla, a przez to samo- no nie może dokonać zapłaty za węgiel dodatkowy. Czy nie można byłoby zmienić for- malności w załatwianiu?

Odpowiada dyrektor Wole- wodzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem — Aleksander Zylberlat: Ponieważ trudno przewidzieć, jaki gatunek wę- gla będzie w danym dniu sprę- dany jako dodatek i nie- znamy ceny, wobec tego zapła- ty należy regulować osobiste przy odbiorze węgla ze składni.

SKLEPY W NIEDZIELĘ

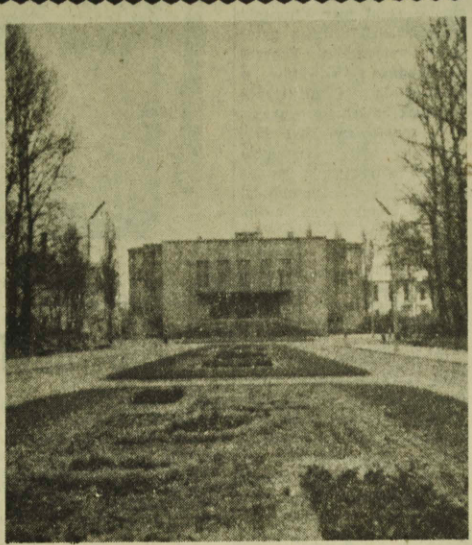
Z. P. — Czy nasza prasa będzie na swoich łamach in- formować czytelników o tym, jakie sklepy spożywcze pełnią dzień w niedzielę ran- ne dyżury?

Od redakcji: Już w najbliższą sobotę ukaze się w „Gazecie” wykaz sklepów dyżurnych w niedzielę.

W KILKU Wierszach

■ DZIS o godz. 18 w sali WDK odbędzie się kolejny odczyt z cyklu Małej Wszechnicy Technicznej na temat „Ekono- miczne i społeczne skutki po- stępu technicznego”. Odczyt wygłosi prelegent TWP, mgr H. Smaczny. Po prelekcji film. (a)

■ POLSKI ZWIĄZEK INŻY- NIERÓW I TECHNIKÓW za- wadamia, że termin przyżmo- wania zgłoszeń na zaochny kurs siewowego prawa budowlanego przedłużony został do dnia 13 bm. Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie PZITB, ul. Za- menhofs 29, w godz. 8 — 15. (a)



Jesienna panorama Teatru im. Aleksandra Węgierki. Fot. J. Dziemiński

Kierowcy MPK E. Leśniewski i J. Michno - nowymi kandydatami w konkursie „Szukamy wzorowej obsługi”

Omawiając kolejne kandydatury zgłoszone przez naszych przed- stawców w konkursie „Szukamy wzorowej obsługi”, chcemy po- chwalić... Czytelników. Z praw- dąwa przejeżdżającą przeglad- nym codziennie redakcyjną poczt- kę. Każda kandydatura kierow- cy czy też konduktora MPK jest dokładnie uzasadniona, przy- czasne są konkretne fakty, świad- czące o codziennym zachowaniu i stosunku do pasażerów.

Z redakcyjnej korespondencji wybraliśmy kilka listów. Dwie nazw Czytelnicy — Stanisława Tokowska i Irena Haraburda podtrzymują kandydaturę, zna- nego już naszym Czytelnikom — kierowcy Mariana Poluga.

Otrzymałmy również nowe kandydatury. P. Arnold Kinga zgłasza kierowcę autobusu z li- ni „3”. Nr boczny 117, stow- obustawiając trasę w dniu 3 bm. — Eugeniusza Leśniewskiego.

— Kierowca zauważył na przy- stanku niewiedomą — pisze nasz Czytelnik — Tak doklad- nie podał do przystanku, by nie- wiedzący bez kłopotu mogli wejść przednim pomostem. W autobusie wszystkie miejsca siedzące były jednak już zajęte. Kierowca za- uważył siedzących uczennic i zwrócił ich uwagę, aby ustąpiła miejsca niewiedomym...

Mamy i inną, nową kandydaturę. Jest nim długoletni kierow- ca MPK (nr boczny 117) stow- obustawiając trasę w dniu 3 bm. — Eugeniusza Leśniewskiego. — Kierowca zauważył na przy- stanku niewiedomą — pisze nasz Czytelnik — Tak doklad- nie podał do przystanku, by nie- wiedzący bez kłopotu mogli wejść przednim pomostem. W autobusie wszystkie miejsca siedzące były jednak już zajęte. Kierowca za- uważył siedzących uczennic i zwrócił ich uwagę, aby ustąpiła miejsca niewiedomym...

■ 6 bm., na trasie „4”, na przystanku przy ul. Mickiew- cza (obok apteki) umożliwili wej- ście przednim pomostem starsze- go kuliach, wraz z osobą to-warzyszącą, mimo, że upłynęło kilka minut od sygnału odjazdu.

■ Autobus już ruszył z przy- stanku przy Akademii Medycy- nej. Na widok biegnącej kobiety z małym dzieckiem, zatrzymał pojazd samochód i zjechał aż pasażerka wsiadła, czym ry- skal serdeczne słowa uznania ze strony pasażerów autobusu.

Spacerkiem po mieście
NEONY
Jak się nie dziwić
Naszym neonom;
W nocy mrugają,
A we dnie płoną...

Kończy się sezon miejskich „wykopków”

Trwają jeszcze pogodne, jesienne dni, ale już poranne przymrozki przypominają, że zima nie- daleko. Trzeba czym prędzej kończyć wszystkie roboty, w których mogłyby przeszkodzić mroź.

O TAKICH robotach na- leżał remonty i budo- wa dróg, chodników, zakładanie instalacji gazo- wych, wodociagowych, słow- em — prace związane z tzw. „wykopkami” miejski- mi. Warto podsumować te- raz wykonane prace i zoba- czyć, czy nie grozi nam po- zostawienie na okres pluchy rozkopanych ulic w takim stanie, jak to było w ubieg- łym roku z ulic Mickiew- cza czy Podlesia.

Jeśli chodzi o budowę ulic, zrobiono w tym roku w na- szym mieście sporo. Przede wszystkim oddana została do użytku Aleja 1 Maja na odcinku od ul. Kościelnej do Nowotki wraz z nowym mo- stem i pięknym rondem przy ul. Marchlewskiego. Obec- nie kończy się roboty na skrzyżowaniu ul. Marchle- wskiego z Warszawską. Także w tym sezonie Aleja 1 Maja na odcinku od ul. Dąbrow- skiego do Kościelnej otrzy- mała drugostronne oświec- lenie. Na tej trasie komu- nikacyjnej przewiduje się je- szcze zainstalowanie sygn- alizacji świetlnej na skrzy- żowaniu z ul. Sienkiewicza.

Wreszcie doczekaliśmy się u- porządkowania ulicy Mickiew- cza. Wyasfaltowano odcinek do ul. Drewnianej, dalszą część uli- cy otrzymuje tylko bruk. Uko- nie chodników aż do Szosy Żyrardowskiej to kwestia krótkiego już czasu.

ŁADNIE wygląda zbu- dowany w tym roku odcinek ul. Fabrycznej (od Jurowieckiej do Alei 1 Maja). Przy okazji nad Biał- ą wyrósł jeszcze jeden no- wy most. Przy tym odcinku ul. Fabrycznej powstaje wielki parking — jest on w trakcie wyko- nywania, i jeśli warunki atmo- sferyczne dopi- szą, w tym roku będzie wy- kończony.

Wszystko to wiąże się z przebudową uli- cy Jurowieckiej. Jej cześć — od stacji PKS do ul. Ciepłej otrzymała już na- wierzchnię asfaltową, a tak- że nową linię energetyczną i oświetlenie lampami rze- czościowymi. Jeszcze w tym roku ma być oświetlona ulica Fa- bryczna (nowy odcinek) i część Jurowieckiej do Pole- skiej.

Kierowcy bardzo się cieszą z nowego ciągu komunikacyjnego Wielka — Kawalerska. Wie- śka otrzymała podbudowę kamienia polnego i jednostron- ną chodnik, przebudowano tu też linię telefoniczną.

Uroczysta akademii

W ubiegłą sobotę uroczysto- cie obchodzone 45 rocznicę Wiel- kiej Rewolucji Październikowej w Korespondencyjnym Liceum w Białymstoku.

Uroczystość otworzyła dyrek- tor szkoły, tow. Niestolowska. Następnie odbył się recital na temat Października. W części artystycznej wystąpił z bogatym programem zespół Państwowej Szkoły Pieśniarskiej oraz or- kiestra KBW.

CHARAKTERZE mia- sta świąteczny przede wszystkim jego śro- dmiście. Tu powstano sku- piać się życie kulturalne, powinny się znaleźć najład- niejsze sklepy, kawiarnie, restauracje. Jakże jest na- sze śródmieście? Mnóstwo przyrządzonych kramików z wystawkami przetłuszczonymi guzikami, pastą „kiwi”, pa- ciorkami, kolnierzami i różnymi tandetnymi dro- biazgami. Aha! W śród- mieściu znajduje się róż- nicy reprezentacyjny sklep Centrali Rybnej, obok któ- rego trzeba przechodzić z zastojem nosem. Bo każ- de przedsiębiorstwo handlo- we marzy o tym, aby jego sklep znalazł się w samym centrum miasta, dzielnicy bądź co bądź reprezentacyj- nej. Takie już mają ambi- cje i nie się na to nie po- radzi. To i co, że w śród- mieściu naprzeciw Ratusza, gdzie znajduje się Muzeum, handluje się rybami. W na- szym mieście takie rzeczy są widać możliwe, bo nikt do- tychczas nie zwrócił na to uwagi. O, przepraszam, Sprawa przeniesienia sklepu

Asfaltuje się obecnie nowy do- jazd do Gazonu Mieskiej — ulicę Zaczęte. Jest to początek przyszłej trasy komunikacyjnej nad Dolistowską. Przebudowę się ulicę Mysłowską — roboty te finansuje Browar. Kończy się także wiele drobniejszych re- montów ulic.

W tym roku śródmiejskie ulice rozkopane były w związku z zakładaniem ga- zociągów. Brygady Miejskiej Służby Drogowej nie miało miały — i jeszcze mają — pracy z układaniem nawierz- chni ulic po zakończeniu wy- kopków. Trzeba przyznać, że na ogół prace te były prze- prowadzone sprawnie. Tylko z uprzątnięciem tu i ówdzie gruzu i kamieni zwleka się zbyt długo.

W KAŻDYM bądź razie stan zaawansowania przewidzianych do wy- konania robot nie stwarza groźby, że w zimie czy w czasie wiosennych roztopów przez rozkopane ulice nie będzie można przejeżdżać. (a)

Ciekawa inicjatywa Amatorzy przed mikrofonem

Zamieszczony na łamach „Ga- zety” komunikat o zapisie pio- senkarek i piosenkarzy do zesp- ołu gitarowego Klubu Siedmiu, wywołał duże zainteresowanie. Codziennie zgłaszało się kilka- nście osób, deklarując swój akces do pracy w zespole. Cech- za zapewnienia ułatwionej mo- żliwości warunków startu i dal- szego rozwoju skłoniła kierow- nicę Klubu Siedmiu do orga- nizowania stałych imprez „AMATORZY PRZED MIKRO- FONEM”. Imprezy będą się od- bywały raz w tygodniu. Będą one obejmowały śpiew solowy oraz duety, tercety i kwartety wokalne, instrumenta- listów grających na wszystkich dostępnych amatorskich in- strumencie muzycznych oraz recy- tacje. Zgłoszenia kandydatów do programu imprezy przyjmowa- ć będzie Klub Siedmiu cod- ziennie w godz. 18 — 20, jednak nie później niż na 5 dni przed imprezą.

Inauguracyjny koncert „Ama- torzy przed mikrofonem” ode- będzie się w Klubie Siedmiu w niedzielę, dnia 18 listopada br., o godz. 17.

ZDZISŁAW RYNKIEWICZ kierownik Klubu

„Piątek” w Klubie WKZZ

Dalszy program „Piątku” Klubu WKZZ w kawiarni Zwią- zkowej przewiduje spotkania z red. Ryszardem Krasko i te- mat „Folklor białostocki w sa- tyrycznym”. Grać będzie zespół „Me- lodyrów”.

Początek wieczoru rozrywko- wo — tanecznego o godz. 18. (a)



rybnego z centrum miasta zgłosiła się ostatnio Komisja Zaopatrzenia Ludności MRN. Jej wniosek w sprawie przeniesienia sklepu wyda- je się jak najbardziej słuszny. Kto zechce raz na tydzień kupić sobie ryby, odnajdzie ten sklep cho- ciaż byłby on położony nieco dalej od śródmieścia. Zresztą przy ul. Maimeda znajduje się przecież taki sam sklep o dużej po- wierzeźni nie wykorzystanej, chociaż nowoczesnie i ład-

PAŃSTWO OGÓLNARODOWE

My na ich miejscu

Znicz Pruszków

na białostockim ringu

★ Juniorzy wyjeżdżają do Łodzi

Kampania

sprawozdawczo - wyborczo
w MKS-ach

W międzyszkolnych klubach sportowych na Białostocczyźnie trwa obecnie kampania sprawozdawcza wyborczych zebrań.

Każde wiadomo, MKS-y siłą
piają najbardziej uzdolnion
pod względem sprawności
fizycznej młodzież szkolną
umożliwiają jej uprawian
sportu wyczynowego. Wedl
danych statystycznych, w
istniejących na Białostoku
czyźnie MKS-ach, które
pracę koordynuje Szkoln
Związek Sportowy, upraw
sport około 950 uczenn
uczniów. W dwóch ostatn
latach nasza dzwiczka
chłopy reprezentujący ka
w MKS-ie osiągnęli szereg
wieloletnościowych sukcesów
w arenie ogólnopolskiej, szcze
gólnie w gimnastyce i lek
kościelce.

Władze szkolnego sportu, który w przyszłym roku obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia, jako główne zadania stawiają opiekę nad sześcioma dyscyplinami: lekkoatletyką, gimnastyką, koszykówką, siatkówką, piłką nożną i piłką ręczną.

O ile w niektórych wskazanych dyscyplinach białostockie MKS-notują spore sukcesy, o tyle w innych pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Mamy na myśli przede wszystkim siatkówkę (i mało żywotnych sekcji) i piłkę nożną. Wymienione dyscypliny powinny znaleźć prawo obywatelstwa w szkołach i warto, aby właśnie na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych aktywnie MKS uwypuklał konieczność ich rozwoju. (ko)

W skrócie

■ Międzypaństwowe mecze
piłki nożnej: Bułgaria — Po-
tugalia 3:1 (o Puchar Narodów
Węgry — Walia 3:1 (o Pucha-
Narodów), Szkocja — Północna
Irlandia 5:1, Anglia — Belgia 6:

■ Polscy hokeiści na lodzie
zremisowali w Katowicach
NRD 3:3.

Spartakiady

„zameldowały się“ na mecie

Najwymowniejszym dorobkiem Spatiarkada są jednak Wpisy, gdzie przysmieli twierdzą, że w wielu wypadkach udział startujących — którzy figurują w statystyce — nie ma większego związku do niewielkiego ruchu, niemniej jednak nawet po przyjęciu pewnej poprawki liczb, chociażby o 10 proc., Wpisy nadal przedstawiają obraz godzien podziwu. Ale oto cyfry. W odbywającym się 715 wypadkach wojewódzkiego startowało w tym roku 10 tys. osób, w tym około 100 tys. liczników ze skłół. Z tego wyniósłoby, że w tym roku młodzież szkolna, to efekt końcowy taktyki dążyłaby znacznie mniejszy. Młodzież pracująca stanowiła 10 proc., a młodzież w wieku 2 procent. Podobnie wygląda sprawa z dorosłymi, którzy nie są zorganizowani w klubach sportowych. W ośmiu ośrodkach TCKP Startowało załędwie około 8 tys. osób. Poważna ilość w końcowym podsumowaniu stanowią startujący z klubów „młodzieżowych” figurule liczbą 34 tys. osób. Podziel zatem jest dla skłół 1425-osob, natomiast uczucia liczbą 34 tys. osób. W tym startujących z zakładów pra-